

PRO MEMORIA

Liturgia Sacra 10 (2004), nr 1, s. 153-154

IWO HUBERT SIEKIERKA OFM

Opole

ŚP. KS. PROFESOR LUIGI AGUSTONI (1917–2004)

Dnia 31 marca 2004 r., po długiej i ciężkiej chorobie, odszedł do Pana ks. prof. Luigi Agustoni — wybitny muzykolog, gregorianista, organista i dyrygent. Urodził się 16 stycznia 1917 r. w Kreuzlingen, gdzie spędził również lata dziecięce. W 1931 r. wstąpił do seminarium duchownego w Lugano. Studia muzyczne z zakresu organów, harmonii i kontrapunktu odbył w latach 1933–1940 w konserwatorium w Como w klasie prof. L. Picchi. W tym samym okresie studiował również chorał gregoriański na Papieskim Instytucie Ambrożyjskim Muzyki Sakralnej w Mediolanie i Papieskim Instytucie Muzyki Sakralnej w Rzymie, gdzie uzyskał stopień naukowy doktora z zakresu chorału gregoriańskiego. Jego zamiłowanie do chorału spowodowało, iż kontynuował studia w Solesmes u prof. E. Cardine’a, J. Gajarda i J. Hourliera z zakresu paleografii i chorału gregoriańskiego. Luigi Agustoni całe swoje życie poświęcił krzewieniu muzyki sakralnej, a przyjaźń z E. Cardine dopomogła mu coraz bardziej „zakochać się” w chorale gregoriańskim.

Święcenia kapłańskie przyjął w 1941 r. i w tym samym roku podjął wykłady z zakresu muzyki kościelnej i liturgiki w Wyższym Seminarium Duchownym w Lugano. W latach 1941–1950 był również organistą i dyrygentem chóru w katedrze swojej diecezji. W 1950 r. uczestniczył w I Międzynarodowym Kongresie Muzyki Sakralnej w Rzymie, podczas którego wygłosił wykład pt. *Zaniedbania z zakresu chorału gregoriańskiego*, który stał się niejako początkiem odnowy w nauczaniu i interpretacji chorału gregoriańskiego. Od 1955 r. przejął katedrę chorału gregoriańskiego na Papieskim Instytucie Ambrożyjskim Muzyki Sakralnej w Mediolanie.

W następnych latach podjął również wykłady w innych ośrodkach studium nad chórami gregoriańskimi: Lugano, Cremona, Münsterschwarzach, St. Otilien czy Essen.

Był sekretarzem międzynarodowej grupy naukowców, która zajęła się odnowieniem ksiąg liturgiczno-muzycznych po soborze watykańskim II. W latach 1964–72 brał udział również w pracach nad reformą mszy św. i oficjum. Od 1977 r. był członkiem międzynarodowej grupy zajmującej się kwestiami gregoriańskimi i brał udział w pracach nad rewizją melodii gregoriańskich *Graduale romanum*. W latach 1973–89 był dyrektorem i dyrygentem *Nova Schola Gregoriana* w Weronie. Występował na licznych kongresach i spotkaniach muzykologicznych z odczytami na tematy gregoriańskie i z wieloma koncertami chóru gregoriańskiego. Przez wiele lat ks. prof. Luigi Agustoni był prezesem Międzynarodowego Stowarzyszenia Studiów Chóru Gregoriańskiego (Associazione Internazionale Studi di Canto Gregoriano), a po zakończeniu swojego urzędowania mianowany został prezesem honorowym.

Do jego najcenniejszych pozycji książkowych zalicza się: *La modalità del canto liturgico occidentale*, *Elementi di canto gregoriano*, *Le chant grégorien* oraz ostatnie dzieło, *Einführung in die Interpretation des Gregorianischen Chorals*, opracowane przy współpracy z J.B. Göschlem. Poza tym jest autorem licznych artykułów opublikowanych w: „Révue grégorienne”, „Musica Sacra”, „Beiträge zur Gregorianik” czy „Studi Gregoriani”

18 stycznia 2001 r. kard. Zenon Grocholewski, prefekt Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej, a zarazem Wielki Kanclerz Papieskiego Instytutu Muzyki Sakralnej w Rzymie, nadał mu doktorat *honoris causa* tegoż instytutu za badania nad semiologią chóru gregoriańskiego. Ze względu na zły stan zdrowia to szczególne wyróżnienie odebrał jego rodzony brat, kard. Gilberto Agustoni.

Bardzo trafnie ujął osobowość śp. ks. prof. L. Agustoniego bp P.G. Grampa podczas mszy św. pogrzebowej. Ks. Luigi przez całe swoje życie poprzez nauczanie i posługę kapłańską ukazywał „to, co ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało”. Jak ewangeliczny tajemniczy pielgrzym w drodze do Emaus wskazywał tym, których spotkał na drodze swojego życia, ukryte skarby naszego Zbawiciela. W swoim posługiwaniu próbował zerwać zasłony, które oddziaływały go od Boga. Przekazywał wszystkim niezgłębione bogactwa ducha poprzez delikatne i jakże głębokie melodie chóru gregoriańskiego.